

To nie była próba porwania „mięsa armatniego” na front

1 września 2023

Tym policyjnym zabójstwem żyje teraz Ukraina. Sprawa wywołuje emocje i możliwe, że chwilowo przyćmiła wojnę z Rosją. W mediach pojawiły się wiadomości, że nagranie z zajścia przedstawia łapankę „mięsa armatniego” na front. Czy to faktycznie próba państwowego porwania? A może była to fałszywa informacja? Oto, czego udało mi się dowiedzieć...

Według Radia Svoboda 29 sierpnia w Dnieprze policjant zastrzelił mężczyznę, który według funkcjonariuszy organów ścigania stawiał opór, gdy policja zatrzymała jego samochód, w którym znajdowała się także kobieta i dwójka dzieci siedzących na tylnych siedzeniach.

Policja i SBI wszczęły dochodzenie na podstawie przepisów o zabójstwie i nadużyciu władzy publicznej.



Policja udostępniła nagrania wideo, w tym z kamer monitoringu ulicznego i osobistych kamer służbowych dwóch policjantów, z których wynika, że □□zabity później przez policjantkę Dżumberim Siłogowoju, kierowca zatrzymanego przez patrol samochodu, naruszył przepisy drogowe – „skręcił w lewo ze skrajnego prawego pasa”, „przecinając” tym samym ruch samochodów innych uczestników ruchu.

Warto zwrócić uwagę, że kobieta i mężczyzna przed dojściem policjantów zamienili się miejscami, czego dowodzi poniższy film. Najwyraźniej wiedzieli, co się święci.

Mężczyzna został zastrzelony przez policjanta, którego przewrócił i wyrwał mu się, trzema strzałami w plecy. W takiej

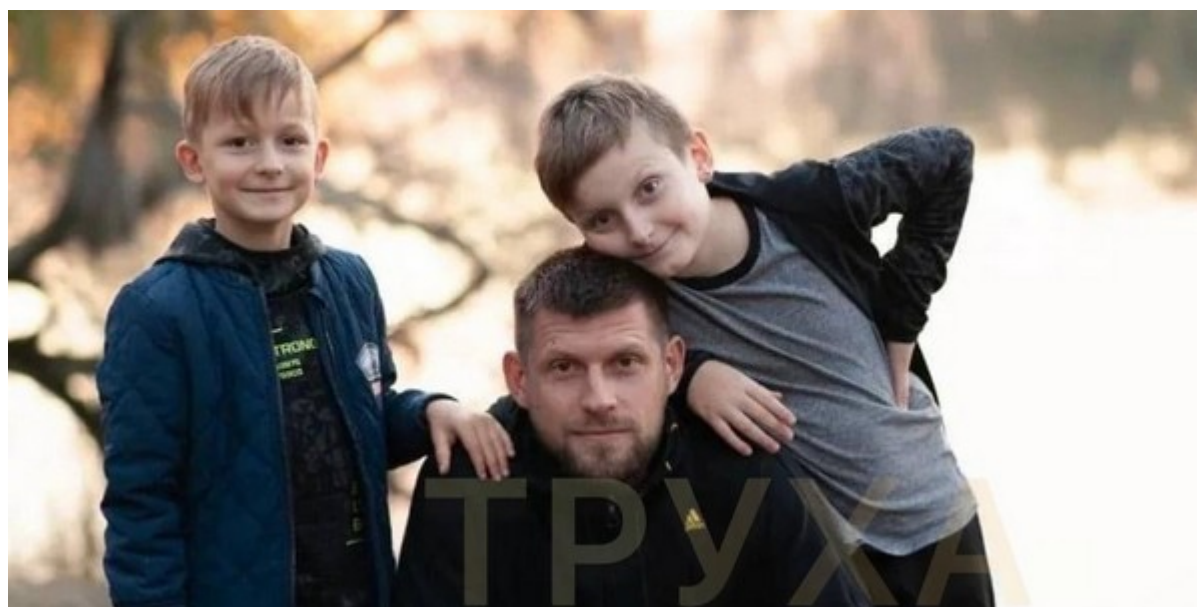
sytuacji policjanci powinni strzelać w nogi, by zapobiec ucieczce, a nie w plecy, by zabić.

Po postrzeleniu mężczyzny na miejsce tragedii pojawili się ratownicy medyczni, ale zbyt późno. Masaż serca nie przywrócił mu życia.

Według źródeł „Shemi” w organach ścigania, Dżumberim Siłogowaju wielokrotnie łamał przepisy ruchu drogowego. W latach 2018-2022 sporządzono 12 protokołów z tytułu różnych wykroczeń drogowych, głównie przekroczenia prędkości, jazdy bez prawa jazdy oraz jazdy za znakami zakazu wjazdu.

Zatrzymany samochód marki Jaguar należy do jego żony – Natalii Siłogowaju. Żona zabitego kierowcy, na którą samochód był zarejestrowany i którym podróżowała także dwójka ich dzieci, odmówiła Radiu Liberty komentarza na temat działań policji.

Oto zdjęcie jej męża i dwóch synów, którzy, jak słychać na nagraniach, nadzwyczaj ochoczo kibicowali mu podczas starcia z policjantem i na oczach których zginął.



Ustalono, że Natalia Siłogowaju nie była obecna na miejscu zdarzenia. Towarzysząca mężczyźnie kobieta odmawiająca wykonywania poleceń policji i krzycząca, aby zostawiono jej

męża w spokoju, to 22-letnia Tatiana Patynka, której zdjęcie dziennikarze znaleźli w mediach społecznościowych.

Dziennikarze nie byli w stanie skontaktować się z nią, ponieważ miała wyłączoną komórkę, co nikogo nie powinno dziwić.



Igor Mosijczuk zwrócił na „Telegramie” uwagę, że pierwszy opublikowany przez policję film był obcięty i zmontowany na korzyść policyjnej wersji wydarzeń, „Zwłaszcza jeśli chodzi o ciężę”.



Biorąc pod uwagę ofiarność kobiety w samochodzie, by wziąć

odpowiedzialność za kierowanie samochodem na siebie, obronę mężczyzny i rzewne łzy nad jego zwłokami, najwyraźniej znajdowali się w silnej więzi uczuciowej. Czy to krewna lub kochanka? Na razie nie wiadomo.

Internauci zauważyli na zdjęciu krwawiącej policjantki, która podczas nieudolnej próby zatrzymania oberwała w nos, opakowanie substancji psychoaktywnych, co oznacza, że w chwili zabójstwa mogła znajdować się pod ich wpływem. Tłumaczyłoby to jej agresywną nadpobudliwość i wywołanie konfliktu.



Według źródeł dziennikarzy „Shemi” w ukraińskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, funkcjonariusze organów ścigania przygotowują przeciwko Tatianie Patynce zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 348 kodeksu karnego („usiłowanie zabójstwa funkcjonariusza organów ścigania”). Artykuł ten przewiduje karę do piętnastu lat więzienia lub dożywocie.

Na nagraniu niżej posiedzenie sądu w Kirowie w sprawie wyboru środka zapobiegawczego wobec policjanta, który 29 sierpnia śmiertelnie „ranił” kierowcę.



Z komentarzy pod filmem wynika, że prawie wszyscy potępiają

brutalność ukraińskiej policji. Oto kilka co ciekawszych komentarzy...

„Szkoda faceta... Jeśli tak wszyscy będą bezkarnie poniżać ludzi, to już niedługo będą zabijać do woli...” – obawia się Tazsa Czajka, dodając po „faceta...” kilka serduszek.

„Trzeba też policjantkę osądzić, za to, że sprowokowała konflikt agresywnym i bezpodstawnym wyciąganiem kobiety z samochodu, na oczach dzieci i mężczyzny” – zauważa Wasil Stiepanowicz Lewczuk.

„Jeśli policjant zostanie przez sąd uniewinniony, to w najbliższej przyszłości takich spraw będzie kilkadziesiąt, a może i więcej” – ostrzega Igor Igor.

„Nawiasem mówiąc, stało się jasne, kim jest ta kość ogonowa, oskarżona o morderstwo, to funkcjonariusz patrołowy Zwonkow (członek rodziny Zwonków, którzy za czasów Janukowycza byli poborcami podatkowymi w Kremenczugu i który oczywiście brał udział w napadach za czasów Janukowycza)” – uważa Kirycha Black Eagle.

„Policjanta nie należy usprawiedliwiać, lecz nagradzać, bo po pobiciu spełnił swój obowiązek jako stróża porządku publicznego. To nie zdarza się zbyt często. Jeśli policjant, nie daj Boże, zostanie skazany, będzie to oznaczać, że sądy na Ukrainie zajmują się ochroną przestępców, a przyzwoici ludzie nie mają po co zwracać się do policji” – pochwalił policyjne zabójstwo Walerij Kuzniecow.

Zabity Dżumberim Siłogowoju miał 38 lat i prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług pogrzebowych. Teraz sam będzie ich potrzebował.

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Na podstawie: RadioSvoboda.org, T.me

Źródło: WolneMedia.net